

Lublin, 25 kwietnia 2018 r.

## OŚWIADCZENIE

Szanowni Państwo,

W dniu 24 kwietnia mój pełnomocnik złożył do WSA wnioski o ponowne otwarcie rozprawy w związku z nowymi dowodami (złożono szereg nowych dokumentów ze spółek Skarbu Państwa i posiedzeń Rady Nadzorczej PZU SA i PZU Życie SA, które potwierdzają zgłoszenie mnie do RN przez Skarb Państwa, a także fakt posiadania przez Skarb Państwa pełnej kontroli nad PZU SA). Wniosek był dodatkowo motywowany tym, że na ubiegłotygodniowej rozprawie sąd nie przyjął wniosków, w tym dowodowych, mojego pełnomocnika.

Do chwili planowanego ogłoszenia wyroku sąd nie zajął stanowiska w tej sprawie, co umocniło moje wątpliwości co do bezstronności przewodniczącej składu orzekającego. Przypomnijmy, że na ubiegłotygodniowej rozprawie Przewodnicząca przerywała wystąpienie mojego pełnomocnika, dając wyraz braku zainteresowania merytorycznymi argumentami strony skarżącej, a odrzuceniem wniosku potwierdziła wątpliwości co do bezstronności w tej sprawie. W związku z powyższym skierowany został wniosek o wyłączenie przewodniczącej składu orzekającego. Tym samym skorzystałem z uprawnień, jakie dają mi przepisy prawa.

Przedstawiłem szereg dowodów potwierdzających, że nie złamałem prawa. Cała sprawa ma charakter wyłącznie polityczny, nastawiony na zdyskredytowanie mojej osoby w oczach wyborców.

Od początku wskazywałem na nierzetelność w postępowaniu Wojewody Lubelskiego w tej sprawie. Brak zebrania całości materiału dowodowego, brak moich zastrzeżeń do protokołu z kontroli CBA, zbieranie dowodów już po wydaniu zarządzenia zastępczego, brak rzetelnych ustaleń co do zgłoszenia mnie do Rady Nadzorczej PZU Życie SA, brak przesłuchania świadków - w tym ówczesnego Ministra Skarbu Państwa i prezesa spółki PZU SA, którzy złożyli pisemne oświadczenie, że w Radzie Nadzorczej reprezentowałem Skarb Państwa - to tylko niektóre z przykładów potwierdzających tę tezę.

Ewidentne błędy w tym zakresie potwierdza też wyrok warszawskiego WSA, który w bardzo podobnej sprawie, opartej także o kontrolę CBA, uchylił zarządzenie zastępcze Wojewody Mazowieckiego wobec Prezydenta Radomia. Sąd w Warszawie wyraźnie podkreślił, iż jeśli Wojewoda decyduje się na zakwestionowanie woli wyborców i przerwanie kadencji, to muszą być niezbywalne dowody, że doszło do naruszenia przepisów antykorupcyjnych. To na wojewodzie ciąży obowiązek wykazania i udowodnienia tych przesłanek. Sąd podkreślił też, iż zarządzenie zastępcze zastępuje uchwałę rady miejskiej, sięga zatem do podstawowych praw konstytucyjnych. Jak wynika z uzasadnienia sądu, przerwanie kadencji prezydenta musi być oparte na bardzo mocnych dowodach na naruszenie przepisów antykorupcyjnych. W mojej ocenie Wojewoda Lubelski tego nie udowodnił.

Zostałem wybrany przez mieszkańców, służę miastu i jego mieszkańcom, z którymi razem zmieniamy Lublin. Mogę tylko ubolewać, że warszawska polityka próbuje nam w tym przeszkodzić.

Z poważaniem

dr Krzysztof Żuk

Prezydent Miasta Lublin